

MOSTY - NASZE SŁOWO

Rok IV

Nr 19 (423)

Łódź, środa 17 sierpnia 1949 r.

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej

(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)

Wychodzi trzy razy w tygodniu

w poniedziałki, środy i piątki

NA FALI DNIA Za kulisami zamachu

Donosimy dziś o szczegółach zamachu na dyktatora i prezydenta Syrii — pułkownika Zaima. Ofiarą zamachu padł również premier rządu syryjskiego w okresie kadencji plk. Zaima.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że choć wykonawcami rewolty byli Syryjczycy, nie należy ła tego wydarzenia szukać w wewnętrznych stosunkach panujących w państwie syryjskim, lecz w społeczeństwie sprzeczności i konkurencji sił imperialistycznych na Bliskim Wschodzie, dla których mordy, zamachy i temu podobne „wyczyny” są codziennym chlebem. Agenci mocarstw imperialistycznych są gotowi zgładzić każdego niewygodnego im władzę, szczególnie, gdy tamten ujawnia niedwuznacznie tendencje służenia konkurentom imperialistycznym na tym terenie. Podobna rzecz ma się z zamachem na pułkownika Zaima, który, jak wiadomo, wykazywał wyraźną uległość Stanom Zjednoczonym. Taka postawa dyktatora arabskiego nie była na rękę Wielkiej Brytanii, usiłującej utrzymać za wszelką cenę swoją pozycję na Bliskim Wschodzie, a konferencja przedstawicieli dyplomatycznych Anglii w Londynie świadczy o zażywaniu się dyplomacji brytyjskiej w tym sektorze. Szukając oparcia dla swej polityki u rządów arabskich, starała się Anglia doprowadzić do zblżenia z pułkownikiem Zaimem.

Celem osiągnięcia porozumienia została odcieczona wizyta króla Abdullii do Londynu; ale wiadomość o rozstrzelaniu plk. Zaima i mającym obecnie nastąpić wyjeździe władcy Transjordanii do Anglii nie jest chyba zwykłym zbiegiem okoliczności.

Widocznie próby nawiązania bliższego kontaktu między Anglią

a plk. Zaimem nie powiodły się. Ten ostatni, jak wiadomo, wyrażał nie grawitował ku Ameryce. Nie wiemy czy w najbliższym czasie zostaną dokładnie ustalone siły, które stały za plecami zamachowców, lecz fakt przesłania raportów nowego władcy syryjskiego do Anglii o gotowości wypełnienia przezeń zobowiązań międzynarodowych nie jest bez znaczenia.

Sprawa ta ma jeszcze jedną stronę, dotyczącą państwa Izrael, którą chcielibyśmy podkreślić. W pertraktacjach izraelsko-arabskich Syria wykazywała ostatnio, pod wpływem Francji („wprowadzonej” ponownie na teren Bliskiego Wschodu), większą gotowość do zawarcia stałego pokoju z Izraelem, niż Transjordanii. W kierunku osiągnięcia takiego pokoju kierował również swoje kroki rząd Izraela. Pociągnęło to za sobą w świecie arabskim a także w kołach rządu izraelskiego zrzeczenie się przyłączenia arabskiej części Palestyny do Transjordanii. Nie trzeba tłumaczyć, jakie nie mile konsekwencje dla Anglii miałyby taki zwrot. Przez cały okres istnienia państwa Izrael, starała się ona nie dopuścić do stabilizacji stosunków między państwem żydowskim a państwami arabskimi, a tu nowe „widmo”... trwały pokój...

Nie możemy jeszcze wiedzieć, jaką linię postępowania w stosunku do Izraela obierze sobie nowy rząd syryjski. O ile jednak przewrót syryjski przyczyni się do dalszego przeciągania się rozmów pokojowych żydowsko-arabskich i zaostrenia stosunków z państwem Izrael, zda się to tylko potwierdzić wysłuszczone powyżej przypuszczenia i obawy.

J. F.

Rewolta wojskowa w Syrii Prezydent Zaim i premier Barazi rozstrzelani przez zamachowców

TEL AWIW 14.8. (Kol Israel). Dziś o świcie dokonano w Syrii przewrót wojskowy, którego ofiarami padli prezydent Husseini el Zaim i premier Mehson Barazi. Utworzony został nowy rząd tymczasowy, składający się z 10 wyższych oficerów armii syryjskiej. Na czele nowego rządu stoi jeden z dotychczasowych bliskich współpracowników prezydenta Zaima plk. Sami Hinnawi.

Zamachu dokonano o świcie. Przed rezydencją prez. Zaima zajęły o godz. 3-ej nad ranem trzy samochody pancerne. Załoga samochodów wdarła się do pałacu i oświadczyła prezydentowi Zaimowi, że został wezwany przed sąd wojskowy pod zarzutem zdrady interesów narodowych. Plk. Zaim opierał się zamachowcom, którzy pojmali go i przemocą zawieźli na posiedzenie sądu. W kilka minut później wprowadzono również premiera Barazi. Po krótkiej „roprawie” sądowej obu rozstrzelano. Wyrok wykonany został na dziedzińcu twierdzy Mezza koło Damaszku.

Radio Damaszku oskarżyło rozstrzelanego władcę o nadużywanie swego urzędu i wykorzystywanie władzy dla osobistych celów, a także o zaprzędanie kraju „pewnym kołom zagranicznym”.

Korespondenci z zagranicy donoszą, że ludność Damaszku przyjęła obojętnie wiadomość o zamachu. Życie w stolicy toczy się normalnie. Nowy rząd wojskowy wezwał ludność do kontynuowania pracy, urzędnicy państwowi mają powrócić do zajęć, polija winna pod groźbą kary śmierci sprawować w dalszym ciągu swe obowiązki.

Przywódcą rewolty, jako swój pierwszy krok nowego kierownika rządu, wystosował depezę na ręce rządu brytyjskiego, w której tłumaczy przyczyny, jakie skłoniły go do dokonania zamachu oraz obiecuje, że przesłuzowane będą wszystkie zobowiązania Syrii na forum międzynarodowym.

Jak wiadomo, plk. Zaim był przeciwnikiem planu tzw. „Wielkiej Sy-

rii”, proponowanego przez rządy Iraku i Transjordanii. W kołach politycznych zwraca się uwagę na fakt, że plk. Zaim był zwolennikiem kursu proamerykańskiego i polityka jego zmierzała wyraźnie w kierunku wzmacniania pozycji imperializmu USA na Bliskim Wschodzie. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że nowa rewolta pałacowa w Syrii jest jednym z kolejnych przejawów rywalizacji anglo-amerykańskiej na Bliskim Wschodzie.

TEL AWIW (PAP) — Z Damaszku donoszą, że pierwszym aktem politycznym nowego dyktatora Syrii plk. Sami Hinnawi było wysłanie do rządu brytyjskiego pisma, stwierdzającego, że rząd syryjski „dotrzyma wszystkich zobowiązań międzynarodowych”.

W kołach dziennikarskich Tel Awiwu przypominają, że od chwili dojścia do władzy b. prezydent Zaima stosunki między Syrią a znajdującymi się całkowicie pod wpływami Wielkiej Brytanii Irakiem i Transjordanią były bardzo napięte.

Zaim był zwolennikiem współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i utrzymywał ścisły kontakt z kołami amerykańskimi na Bliskim Wschodzie.

(Komentarze prasowe na temat zamachu stanu w Syrii podajemy na str. 4-tej).

Międzynarodowy Dzień Pokoju

PARYŻ. (PAP) — Unia Młodzieży Republikańskiej, wydała odezwę wzywającą młodzież francuską do jak najliczniejszego udziału w manifestacjach z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju 2 października r. Odezwą podkreślono, że Dzień Pokoju będzie odpo-

wiedzią sił demokratycznych na pakt atlantycki skierowany przeciw Związkowi Radzieckiemu i demokracjom ludowym oraz na machinacje imperialistów, na skutek których u granic Francji odradza się się szowinistyczne Niemcy ożywione duchem rewanżu.

Zadania polskiego ruchu zawodowego sformułowane przez ob. Al. Zawadzkiego na posiedzeniu CRZZ

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. rozpoczęły się dwudniowe obrady Plenarnego Posiedzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych, drugiego po czerwcowym Kongresie.

Przewodniczący CRZZ, członek Rady Państwa Aleksander Za-

wadzki złożył sprawozdanie z II Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który obradował przed miesiącem w Mediolanie.

Po zreferowaniu uchwał Kongresu w Mediolanie, Aleksander Zawadzki sformułował 7 najważniejszych zadań, jakie stoją przed

polskim ruchem związkowym i klasą robotniczą przy realizacji uchwał Światowego Kongresu Związków Zawodowych i II Kongresu Polskich Związków Zawodowych.

Do zadań tych należą: walka o pokój, walka o jedność ruchu związkowego i klasy robotniczej, solidarność z walczącą klasą robotniczą krajów kolonialnych, półkolonialnych i zależnych, walka o ustawiczne wznawianie tem pa rozwoju gospodarczego państwa ludowego, podniesienie na wyższy poziom dyscypliny w szeregach klasy robotniczej, czynności mas pracujących wobec zbrodniczych wysiłków obcych agentur i reakcyjnego podziemia i wreszcie wzmocnienie związkowej pracy uświadamiającej i kulturalno-oświatowej.

Członkowie CRZZ gorącymi okłaskami dali wyraz swej solidarności z końcowymi słowami przewodniczącego, który przekazał braterskie życzenia dla mas pracujących krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Przewodniczący Związku Zawodowego Górników, ob. Czerwiński, mówił o wysiłkach podejmowanych przez związek w kierunku dalszego podniesienia wydajności w kopalniach węgla i stwierdził, że mobilizacja sił aktywnego związkowego daje poważne wyniki.

W dalszym ciągu obrad sekretarz CRZZ ob. Józef Kofman poinformował Radę o przebiegu 32 Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie, po czym kontynuowano dyskusję.

Obrady trwają.

W obronie pokoju, postępu i wolności narodów

Otwarcie festiwalu młodzieży demokratycznej w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) — Stolica Węgier przybrała w niedzielę wyjątkowo odświętny wygląd. Gmachy zostały wspaniale udekorowane, wszędzie widnieją sztandary, napisy i czerwone gwiazdy.

Od samego rana tysiące grup młodzieżowych przemierza miasto z piosenkami na ustach, setki brygad kulturalnych występuje w różnych punktach miasta z bogatym programem, by zapoznać mieszkańców z celami i znaczeniem Festiwalu.

We wczesnych godzinach przed południowych nieprzejrzane tłumy ciągnęły w kierunku położonego na przedmieściu stadionu Ujpest, by wziąć udział w potężnej manifestacji otwarcia Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, w którym bierze udział 50 tysięcy osób, reprezentujących 70 milionów młodzieży wszystkich krajów.

O godz. 4 po południu na stadion przybrany flagami 80 narodów, biorących udział w Festiwalu, przybywa, powitany burzą okla-

sków, wicepremier Rakosi, następnie premier Dobi z członkami rządu oraz prezydent Republiki Szakasits.

Ponad 50 tysięcy widzów zajęło miejsca na stadionie. Przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego, witając przybyłych członków rządu i delegacje, wznosił okrzyk na cześć niezwyčajonego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Publiczność wstaje i skanduje rytmicznie przez dłuższy czas „Obronimy pokój”.

Po odegraniu hymnów przez trębaczów rozpoczęła się defilada.

Po ustawieniu się defilujących, publiczność wstaje, wznosząc długotrwałe okrzyki „Niech żyje Stalin” oraz urządzając burzliwą owację Rakosiemu.

Następnie popłynęły dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, poczym wypuszczono ze stadionu tysiąc białych gołębi dla zmanifestowania pokojowych uczuć młodzieży.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson oraz przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Józef Grohman wygłosili przemówienia.

W imieniu rządu i ludu pracującego Węgier prezydent Republiki Szakasits w prostych słowach pozdrowił młodzieżowe delegacje 80 narodów świata.

Delegacja młodzieży polskiej w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) — W sobotę o 11 wieczorem przybył do Budapesztu pociąg, wozący delegację młodzieży polskiej w liczbie 370 osób na Światowy Festiwal Młodzieży i X Akademickie Igrzyska Sportowe.

Na powitanie delegacji przybyli: charge d'affaires poselstwa w Budapeszcie dr Henryk Minc z członkami poselstwa, członkowie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, przewodniczący Ludo-

Prezydent serdecznie pozdrowił delegację przybyłą na Światowy Festiwal, a w pierwszym rzędzie delegację młodzieży radzieckiej. Prezydent w zakończeniu swego przemówienia oświadczył, że oboz pokój nieustannie wzrasta i wzmacnia się. Na czele jego kroczy nadzieja wszystkich ludów — potężny Związek Radziecki.

Do delegatów polskich przemówił członkini Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Francis Demon, która serdecznie powitała przedstawicieli młodzieży Polski Ludowej, podkreślając z naciskiem, iż Festiwal da okazję do zamyślenia nad wielką rolą młodzieży do obrony pokoju wbrew knowaniom podlegaczy wojennych.

M. WEINTRAUB (Tel. Awiw)

W odpowiedzi oszczercom

Donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów o oszczerczym wybruku gazety „Keneder Adler”, skierowanym przeciw naszemu piśmu i jego byłemu redaktorowi M. Weintraubowi.

Obecnie otrzymaliśmy list z Tel-Awiwu od tow. Weintrauba, który poniżej zamieszczamy:

Parę dni temu poinformowano mnie, że w kilku pismach żydowskich, między innymi w „Keneder Adler” oraz w telawiwskim „Haboker”, ukazała się korespondencja z Paryża, w której znajduje się, rzekomo moja wypowiedź o prasie syjonistycznej w Polsce, a szczególnie o „Mostach”.

Przeczytałam odnośny ustęp w „Haboker” (24. VI. 1949). Niejaki L. Arie twierdzi, iż „w czasie spotkania (mesiba) z żydowskimi p'sarzami, uchodźcami (? — uw. M. W.) Weintraub, wyraził swe zdanie, iż wszystkie piśma syjonistyczne przestają ukazywać się w najbliższym czasie. Jego piśmo „Mosty” ukazuje się dotychczas jedynie dlatego, że treść jego jest prawie w całości komunistyczna...”

Nie wiem kto to jest p. Arie — ale wiem, że jest niewątpliwie wykwalifikowanym kłamcą i prowokatorem. Po pierwsze: nie byłam nigdy na żadnym zebrań „p'sarzy żydowskich — uchodźców w Paryżu”, tym bardziej więc nie wygłaszałam żadnych przemówień, ani uwag o sytuacji i przyszłości prasy syjonistycznej w Polsce. Po drugie: — nieprawdą jest, iż „Mosty” ukazywały się „jedynie” dlatego, iż były „w treści komunistyczne”. „Mosty” ukazywały się jako organ Haszomer Haeir (obecnie Mapam) i stał też linia polityczna naszego piśma zgodna była z programem Mapam. Oczywiście dla reakcyjnego pismaka, pełnego nie wiści do ZSRR i Polski Ludowej, do wszystkiego co związane jest z siłami postępu w świecie

— nie ma wyboru w środkach oceny tych, którzy nie chcą się przyłączyć do grona najmitów imperializmu amerykańskiego. Dlatego też p. Arie próbuje sugerować, iż stosunek „Mostów” do problemów Polski Ludowej wynika jakoby z nacisku „z góry”. Nadomiar tego wszystkiego, brudne kłamstwo to zostaje przy pisane mnie, by jednocześnie zdyskredytować człowieka niewygodnego...

Wystarczy więc parę słów odpowiedzi: Po pierwsze: w tym samym okresie redagowania „Mostów”, gdy rzekomo pod „naciskiem” z góry pisałem o Polsce Ludowej, przysyłałem korespondencje podobnej treści o osiągnięciach Nowej Polski do pisma palestyńskiego, organu Mapam — „Al Hamizmar” (podpisane tym hebrajskim nazwiskiem M. Gefen). A w Izraelu, który znajduje się poza „żelazną kurtyną” nie było już chyba „presji” na mnie — a przecież i tutaj zamieściłem już dwa artykuły o Polsce Ludowej. Tak to wygląda prawda o „rewelacjach” p. Arie.

Po drugie: jeszcze w czasie mego pobytu w Paryżu zapoznaliśmy się z charakterem tzw. grupki p'sarzy żydowskich — uchodźców. Napisałem o tym zresztą obszerną korespondencję do „Mostów”, gdzie wyraźnie wskazywałem na ognisko reakcji mieszkające przy rue Guy Patin 9. Wobec obecnej prowokacji (zresztą sztytą zbyt grubymi nićmi, by mógł w to ktokolwiek uwierzyć) ma być próba „zemsty” za zaatakowanie przeze mnie tej grupy.

Na zakończenie warto jedynie dodać, iż ci „obrońcy” syjonizmu sami faktycznie przesiedlają w Paryżu, korzystając z łaskawego chleba i bynajmniej nie spiesząc się z wyjazdem do Izraela, w obawie przed koniecznością zakasania rękawów i wzięcia się do żmudnej pracy.

P. S. Oświadczenie podobnej treści zamieszczone zostało również w dzienniku „Al Hamizmar”.

Po zniesieniu embarga przez Radę Bezpieczeństwa

TEL AWIW 12.8. (Obs. wł.) Reakcyjna prasa, stojąca na usługach imperializmu anglo-amerykańskiego, przyjęła z nieukrywaniem zadowoleniam rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie zniesienia embarga na wysyłkę broni do krajów Bliskiego Wschodu. Londyński „Times”, witając z zadowoleniem decyzję organu ONZ, stwierdza, że decyzja ta jest „wyrazem sprawiedliwości” wobec „pokrzywdzonych” państw arabskich, które dotychczas nie mogły — zdaniem piśma — otrzymywać dostaw broni, podczas gdy Izrael „otrzymywał dostawy wojenne od swych wszystkich sympatyków, rozsiadanych w różnych częściach świata”. Autor artykułu ze złe udanym przekonaniem wyraża pogląd, że

wznowienie dostaw broni dla krajów arabskich „nie wpłynie w niczym na sytuację w Palestynie, która wyraźnie zmierza ku trwałej stabilizacji i stałemu pokojowi”.

Rzecznik brytyjskiego MSZ oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii przystąpi do realizacji swych zobowiązań w ramach traktatów angielsko-arabskich, zawartych jeszcze przed wybuchem walk w Palestynie. Oświadczenie to komentowane jest jako zapowiedź wysiłki broni do Egiptu, Transjordanii i Iraku. Wielka Brytania gotowa jest, po wypełnieniu swych zobowiązań wobec tych państw, dostarczyć uzbrojenia i innym krajom, z tym że wymienione 3 będą miały pierwszeństwo.

Zakończenie konferencji Czerwonego Krzyża w Genewie

GENEWA W Genewie zakończyła się międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża, w której udział brało 60 państw z całego świata. Konferencja uchwaliła cztery nowe konwencje na wypadek wojny atomowej. Konwencje te dotyczą: 1) ochrony ludności cywilnej, 2) traktowania jeńców wojennych, 3) i 4) konwencje dotyczące opieki nad rannymi i chorymi żołnierzami i marynarzami. Jakkolwiek szereg delegatów wniosło liczne zastrzeżenia. Jednakże przy głosowaniu nie było żadnych sprzeciwów, a jedynie państwo Izraela powstrzymało się od głosowania.

Delegat radziecki, gen. Sławin oświadczył, iż jakkolwiek nowo opracowane konwencje są niewystarczające jednak stanowią one pewien postęp, co skłoniło delegację radziecką do głosowania za

ich przyjęciem. Delegat Izraela umotywował niebranie udziału w głosowaniu odrzuceniem wniosku państwa żydowskiego o uznanie „Czerwonej Tarczy Dawida” za czwarty emblemat organizacji Czerwonego Krzyża.

Dotychczasowe nowe konwencje podpisał przedstawiciel następujących państw: Austrii, Chile, Kolumbii, Kuby, Danii, Ekwadoru, Gwatemali, Księstwa Lichtenstein, Monako, Nikaragui, Norwegii, Pakistanu, Peru, Syrii, Turcji, Urugwaju i Szwajcarii. Stany Zjednoczone podpisały trzy konwencje z wyłączeniem konwencji o ochronie ludności cywilnej. Termin składania podpisów upływa z dniem 8 grudnia b. r. po czym konwencje zostaną przedstawione rządowi poszczególnych państw do ratyfikacji.

Prochy Herzla w drodze do Izraela

17-go b.m. — uroczystości pogrzebowe w Jerozolimie

TEL AWIW 12.8. (Kol Israel) Doniesienia z Wiednia wskazują, że tutaj szła ludność żywo interesuje się akcją przewiezienia zwłok dr Herzla do Izraela. Były sekretarz osobisty dr Herzla Szalit, przebywający obecnie w Wiedniu, wygłosił przemówienie przed mikrofonem radiostacji wiedeńskiej.

Do miasta przybywają delegacje żydowskie z różnych krajów, które asystować będą w czasie uroczystości. Podczas nabożeństwa, które odbędzie się w niedzielę, obecni będą przedstawiciele władz okupacyjnych oraz rządu austriackiego.

Samolot izraelskich linii lotniczych „EL AL”, który zabierze ma na swym

pokładzie zwłoki dr Herzla do Izraela, wystartuje jutro o północy z lotniska w Lyddzie, zabierając delegację rządu, Organizacji Syjonistycznej oraz przedstawicieli Cwa Hagana.

TEL AWIW 14.8. (Kol Israel) Dziś rano wylądował w Wiedniu samolot izraelski, przywożąc delegację izraelską, w skład której wchodzi minister Komunikacji Dawid Remez, Izrael Goldszajn, Ischak Grynbaum oraz 8 wyższych oficerów Cwa Hagana.

Korespondent „Kol-Israel” donosi z Wiednia, że panuje tu ożywienie w związku z transportacją zwłok dr Herzla, nie tylko wśród ludności ży-

dowskiej. Prasa austriacka podaje charakterystykę postaci dr Herzla, podkreślając trafność jego przewidywań, ukoronowanych powstaniem państwa Izrael. W szeregu wystaw widzi się portrety dr Herzla, policja austriacka, odświętnie umundurowana, strzeże wzmożonego ruchu ulicznego.

Do miasta przybyły delegacje żydowskie z szeregu krajów, m. in. urzędnicy poselski izraelskich w Pradze i Budapeszcie. Na adres tutejszej gminy żydowskiej nadchodzą setki depesz z wszystkich stron świata z wyrazami czci dla zmarłego twórcy syjonizmu.

Na cmentarzu wiedeńskim dokonano ekshumacji zwłok dr Herzla oraz jego rodziców i siostry. Rabin Wiednia dr Aizenberg odprawił modlitwę i wygłosił kazanie, w którym podkreślił, że pragnieniem dr Herzla było być pochowanym w Palestynie.

Zgodnie z ustalonym programem, zwłoki ustawione zostały w jednej z wiedeńskich szkół. Po przeźnieniu ich do Izraela oraz uroczystościach w Tel Awiwie, pogrzeb dr Herzla odbędzie się w Jerozolimie w dniu 17 b.m. (Dokładne sprawozdanie z uroczystości pogrzebowych zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego piśma).

Obrady Ligi Przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej

TEL AWIW, 14. 8. (Kol Israel). Dziś rozpoczęła się w Tel-Awiwie konferencja Ligi Przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej. Na adres konferencji nadeszła depesza min. Szaret, w której stwierdza się:

„Rząd Izraela żywi wdzięczność za zrozumienie i sympatię, wykazane przez rząd radziecki w chwili

zmagania przez państwo żydowskie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela przywiązuje wielkie znaczenie do sprawy utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy oboma rządami.

Jest to również zadanie Ligi, w skład której wchodzić mają nauki i sztuki, członkowie rządu i partii robotnicze”.

Nie będzie przerwy w konferencji

Sprawa granic oraz problem uchodźców po raz pierwszy omawiane w Lozannie

TEL AWIW 12.8. (Kol Israel). W dniu dzisiejszym obradowała w Lozannie komisja dla spraw Jerozolimy. Członkowie tej komisji zajęli się opracowywaniem sprawozdania o sposobach ustanowienia kontroli między państwami nad miastem. Do Lozanny powrócili dziś członkowie komisji dla spraw uchodźców arabskich.

Jak już donieśliśmy, kolejny przewodniczący Komisji Pojednawczej delegat USA Paul Porter opuścił Lozannę, udając się do Waszyngtonu. Na okres jego nieobecności obrady konferencji zostały przerwane.

TEL AWIW 13.8. (Kol Israel). W nadchodzącym tygodniu opublikowane zostaną sprawozdanie komisji dla spraw uchodźców arabskich. Raport

zapoznać ma członków Komisji Pojednawczej z sytuacją w obwodach dla uchodźców oraz z możliwościami rozwiązania całości problemu.

Przewodniczący delegacji transjordanjskiej opuścił Lozannę w poniedziałek, udając się do Londynu, gdzie spotka się z królem Abdullą.

TEL AWIW 14.8. (Kol Israel). Jutro nastąpi spotkanie pomiędzy członkami Komisji Pojednawczej a delegatami Izraela i państw arabskich. Rzecznik Komisji oświadczył, że na jutrzejszym spotkaniu omawiane będą po raz pierwszy sprawy, związane z problemem granic oraz uchodźców arabskich. Mimo oporu i trudności, jakie zaistniały, obrady nie zostaną przerwane.

W najbliższych dniach powróci do Lozanny Paul Porter po przeprowadzeniu porad z wyższymi urzędnika-

mi Departamentu Stanu USA.

DOKOŁA POBYTU PORTERA W WASHINGTONIE

TEL AWIW 13.8. (Kol Israel). W dniu wczorajszym przybył do Waszyngtonu z Lozanny Paul Porter. W odpowiedzi na zapytanie jednego z dziennikarzy, minister Acheson oświadczył, że „nie należy przywiązywać większej wagi do pobytu w USA zarówno Portera jak i ambasadora USA w Izraelu profesora Mac Donalda”.

Od redakcji

ZAWIADAMIAMY, IŻ POCZYNAJĄC OD NUMERU DZISIEJSZEGO, PIŚMO NASZE BĘDZIE SIĘ UKAZYWAŁO W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI.

Hitlerizm odradza się w zach. Niemczech

NOWY JORK (PAP). Po powrocie z podróży do Niemiec, To masz Mann oświadczył dziennikarzom, że jest przerażony odradzeniem się nacjonalizmu w Niemczech. Oświadczył on także, że państwa zachodnie nie popierają uczciwych demokratów, walczących w Niemczech przeciwko nacjonalizmowi i militarystyce. Jest to jednym z najbardziej niepokojących objawów powojennych Niemiec. Mann podkreślił, że zagadnienia gospodarcze w Niemczech mogą być rozwiązane tylko przez ścisłą współpracę stref zachodnich ze strefą wschodnią. Zaznaczył on, że kierownictwo koła we wschodniej strefie

Niemiec mają poparcie młodego pokolenia. Mann zwrócił uwagę, że obecny nacjonalizm w Niemczech idzie daleko poza formy, jakich oczekiwać możnaby w okupowanym kraju i że nie spotkać uczciwego Niemca, któryby nie był zaniepokojony wzrostem nacjonalizmu.

BADEN-BADEN (PAP). We francuskiej strefie okupacyjnej czynne i bierne prawo wyborcze przyznane zostało wszystkim b. hitlerowcom, nie zaliczonym do grupy głównych winowajców. W praktyce oznacza to, iż poza kilkuset osobami, wszyscy inni b. członkowie NDSAP, SS, Gestapo itp. mogą nie tylko głosować, lecz również i kandydować do parlamentu związkowego i Landtagów.

Dzielnica mieszkaniowa im. płk. Markusa

TEL AWIW 13. 8. (Kol Israel) Premier Ben Gurion, prezydent Tel-Awiwu Rokach oraz wdowa po poległym w walkach o niepodległość Izraela płk. Markusie, uczestniczyli wczoraj w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę dzielnicy mieszkaniowej dla zdemobilizowanych oficerów Cwa Hagana. Dzielnica nazwana zo-

stała imieniem płk. Markusa.

W przemówieniu swym premier podkreślił rolę Izraela jako czynnika, konsolidującego masy żydowskie w świecie.

Wdowa po płk. Markusie, która przecięła taśmę przed wejściem do dzielnicy oświadczyła, że dumna jest z udziału swego męża w walce o wolność Izraela.

Kurs marynarzy Izraelskich

TEL AWIW, 13. 8. (Kol Israel) 180 członków izraelskich stowarzyszeń morskich młodzieży odbywa naukę na morskich obozie szkoleniowym Kursanci 4 godziny w ciągu dnia przebywają na morzu, zapoznając się z praktycznymi zadaniami marynarza, 4 godziny zaś pobierają naukę teoretyczną. Obóz dysponuje 12 żaglowcami.

„Dziś w czterech dniach kursu izraelskich kończy w Haifie kurs, na którym przesłani zostaną na statki izraelskie, gdzie po półrocznym pobycie zaangażowani zostaną do stałej pracy. Między innymi 12 z nich przejmie statek „Haifa”, kursujący na trasie Hajfa — Nowy Jork.

Z ośrodków żydowskich w świecie

Skupisko żydowskie w Australii

W Australii zamieszkuje obecnie około 40.000 Żydów. Jest to jedno z najmłodszych skupisk żydowskich na świecie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że emigracja do tej części świata Żydów ze wschodniej i środkowej Europy rozpoczęła się dopiero w 1926 roku.

Żydzi skoncentrowani są głównie w miastach Melbourne (18 tysięcy), Sydney (16.500) i Perth (2.000, w ogromnej większości Żydzi litewscy). Pracująca ludność żydowska jest przeważnie zatrudniona w różnych gałęziach przemysłu odzieżowego. Sytuacja ekonomiczna Żydów jest na ogół znośna.

Przed niedawnym czasem gminy żydowskie w Australii zaczęły się organizować w związki, t. zw. Board of Deputies. Związek ten stanowi obecnie jedyne oficjalne przedstawicielstwo żydostwa australijskiego. W Sydney ukazują się 2 tygodniki żydowskie, z których jeden redagowany jest w języku angielskim. Również w Melbourne wydaje się 2 tygodniki w języku żydowskim: „Die Post i „Idisze Najes“.

W Melbourne założone zostało ostatnio gimnazjum żydowskie z angielskim językiem wykładowym. Program naukowy uwzględnia jednak w znacznej mierze język hebrajski i historię żydowską. Nad tym gimnazjum, które ma swój własny, piękny gmach, sprawuje pieczę komitet obywatelski, na którego czele stoi znany działacz społeczny Ben Cijon Patkin.

W innych miastach istnieją dla żydowskiej młodzieży szkolnej do dawkowe kursy języka hebrajskiego oraz przedmiotów judaistycznych. Przed kilku laty otwarto w Sydney pierwszą szkołę żydowską, która obecnie zamieniona została w szkołę powszechną i posiada już prawa publiczne.

Specjalna instytucja zajmuje się sprawami kultury żydowskiej. Jest nią żydowski Ośrodek Ludowy. Ma on swój własny lokal, w którym odbywają się referaty i imprezy artystyczne. Ośrodek ten popularyzuje przede wszystkim język i literaturę żydowską.

SZCZEPNIENIA PRZECIW GRUŻYCY W IZRAELU

TEL-AWIW 8. 8. (Kol Israel). W listopadzie bież. roku przystąpi się do masowej akcji szczepienia dzieci izraelskich przeciw gruźlicy. Szczepionki zakupione zostaną w Danii. Informacje na ten temat podał dyrektor ministerstwa Zdrowia prof. dr Majer, który omówił zagadnienia związane z leczeniem dziecięcym.

Prof. Majer stwierdził, że do czasu powstania państwa Izrael szpitale palestyńskie dysponowały jedynie 250 łózkami dla młodocianych pacjentów. Od tego czasu przybyło dalszych 435 łóżek przeznaczonych dla dzieci.

SPRAWY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

TEL-AWIW 13. 8. (Kol Israel). W Izraelu przebywają przewodniczący Towarzystwa Żydów amerykańskich dla rozwoju kultury fizycznej w Izraelu Lejbowicz i Green. Celem ich wizyty jest zapoznanie się ze stanem wychowania fizycznego w Izraelu.

Utworzono komisję w skład której wchodzi przedstawiciel izraelskich towarzystw sportowych: Ma kabi, Hapoel, Elieur i Ber Ar. Zadaniem komisji będzie opracowanie planów rozwojowych, realizowanych następnie przez wspomniane Towarzystwo.

Stosunki handlowe Izraela z Kanadą

CANBERRA (ZAT). W odpowiedzi na memoriał konsula generalnego państwa Izrael Harry Lewina, który wskazał, że Izrael chciałby zwiększyć swoje obroty handlowe z Australią przez zakupowanie w tym kraju większej ilości mięsa, pszenicy, masła, sera i wełny, przedstawiciele rządu australijskiego oświadczyli, że

Żydostwo australijskie posiada od dawien dawna prosyjonistyczne nastawienie. Utworzenie państwa Izrael wpłynęło na zmianę orientacji tamtejszych kół asymilatorskich, które stopniowo zaczęły skłaniać się ku idei syjonistycznej. Federacja Syjonistyczna na obejmująca wszystkie stronnictwa, poczynając od Mizrahi, skończywszy na Poalej Sjon i Ha szomer Hacair — oraz Keren Kajem i Keren Hajesod pracują nadal intensywnie. Przewodniczącym Federacji Syjonistycznej jest Newman, który piastuje jednocześnie stanowisko dyrektora Keren Kajem i wiceprzewodniczącego Board of Deputies.

Akcja Keren Kajem w 1948 roku przyniosła około 300 tysięcy funtów. Pomyślnie rozwija się również nowa kampania zbiórki — United Israel Appeal — zapoczątkowana w lutym br.

Niedaleko Melbourne istnieje założona przez Federację Syjonistyczną ferma, gdzie chalcum

NAGRODA W DZIEDZINIE ROLNICTWA.

TEL-AWIW 8. 8. (Kol Israel). W budynku Keren Kajem w Jeruzolimie odbyła się uroczystość wręczenia dorocznej nagrody przyznawanej za osiągnięcia naukowe w dziedzinie rolnictwa.

W roku bieżącym nagroda została rozdzielona pomiędzy trzech uczonych. Nagrodeni zostali: prof. Oppenheimer z Instytutu Badawczego w Rehovot za wyhodowanie nowego gatunku jabłka, Weis za pracę nad warzywnictwem oraz Nacht.

Machinacje wokół sprawy rafinerii naftowych w Haifie

Jak już donosiliśmy, sprawa uruchomienia nieczynnej od chwili wybuchu konfliktu w Palestynie brytyjskiej, rafinerii nafty w Haifie nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Dziennik „Ad Difa“ donosi iż iracki minister gospodarki narodowej, Jafar twierdził że w czasie jego ostatnich rokowań z „Iraq Petroleum Co“, nie było mowy o wznowieniu dopływu nafty do Haify, sprzecywał wyrażnie po raz pierwszy warunki, na których Irak mógłby wznowić pracę rurociągu. Jafar uważa, że warunkami tymi są urzeczywistnienie planu podziału Palestyny z r. 1947 utworzenie tzw. „pasa międzyrodowego“ wzdłuż rurociągu aż do rafinerii, która powinna być oddana również kontroli międzynarodowej oraz porozumienie wszystkich państw z Izraelem.

Problemem Haify interesują się również coraz bardziej Amerykanie, na co zwraca uwagę dziennik „Kool Haam“, komentując ostatnie posunięcia amerykańskie, dążące do zawładnięcia tym portem.

„Zgoda rządu Ben Guriona na stworzenie w Haifie wolnego por

PLAN NAWODNIENIA NEGEWU NA FORUM ONZ.

TEL-AWIW 13. 8. (Kol Israel). Delegacja Izraela złożyła w sekretariacie ONZ plany techniczne nawodnienia pustyni Negev. Projekt izraelski rozpatrzony ma być w czasie wrześniowej sesji ONZ.

Plan irygacyjny, opracowany przez jeunego z profesorów Technicum w Haifie przewiduje nawodnienie 2 milionów dunamów pustynnej ziemi.

du australijskiego oświadczyli, że tylko w ten sposób Izrael mógłby zakupować w każdej żądanej ilości. Natomiast co się dotyczy wymienionych produktów żywnościowych, to na zasadzie umów długoterminowych, wszelkie nadwyżki produktów wysyłane są do Anglii.

obojga pici przygotowują się do pracy na roli w Erec. W ostatnich miesiącach zwiększyła się znacznie emigracja Żydów australijskich do Izraela.

Poważną rolę na odcinku pracy syjonistycznej odgrywają organizacje kobiece „WIZO“ i „Council of Jewish Women“.

Zaznaczyć należy że wśród działaczy syjonistycznych i ofiarodawców na rzecz Izraela przeważają Żydzi ze wschodnich krajów Europy, głównie z Litwy, którzy nie szczędzą czasu ani pieniędzy, by przyczynić się do dzieła budowy młodego państwa żydowskiego.

Francja dostarcza broni na Bliski Wschód

SZTOKHOLM (P) — Szwedzki dziennik liberalny „Expressen“, omawiając sprawy Bliskiego Wschodu i b. kolonii włoskich, twierdzi, że Francja w ciągu kilku ubiegłych lat dostarczała, mimo oficjalnych zaprzeczeń, sprzęt wojskowy do Syrii i Libanu. Pismo podkreśla, iż Francja pragnie odzyskać swe wpływy na Bliskim Wschodzie i w tym celu podczas zbliżającej się debaty w ONZ będzie popierała żądanie Włoch, przyznania temu państwu powiernictwa nad Tripolitanią, gdyż — jak pisze „Expressen“ — „nie obawia się ona niczego tak bardzo, jak uznania niezależności Tripolitani lub oddania Tripolitani pod kontrolę W. Brytanii. W wypadku gdyby Tripolitania uzyskała niezależność — kon

tu — pisze dziennik — jest kapitulacja, wobec żądań amerykańskich potentatów naftowych i finansowych, pragnących korzystać z Haify dla swych celów“. „Kool

Oredzie Organizacji Syjonistycznej z okazji 100-lecia urodzin Maksa Nordaua

JEROZOLIMA (ZAT). W związku z przypadającym w sierpniu stuleciem urodzin Maksa Nordau'a, Egzekutywa Syjonistyczna ogłosiła oredzie, w którym czytamy m. inn.:

„W chwili, kiedy Nordau na wezwanie Herzla przyłączył się do ruchu syjonistycznego, należało on do najbardziej wybitnych osobistości europejskiego świata literackiego. Swoim przystąpieniem do syjonizmu, podniósł on prestiż młodego ruchu zarówno w oczach żydowskiej jak i nieżydowskiej opinii publicznej.

Słynne mowy Nordaua na kongresach syjonistycznych, w których podawał on głębokiej analizie kolejne fazy kwestii żydowskiej, torowały drogę koncepcjom syjonistycznym w szerokich kołach żydostwa światowego.

Słynne mowy Nordaua na kongresach syjonistycznych, w których podawał on głębokiej analizie kolejne fazy kwestii żydowskiej, torowały drogę koncepcjom syjonistycznym w szerokich kołach żydostwa światowego.

Paryska gazeta „L'Humanite“ pisze:

„Ulica Graniczna“ reżyserii Aleksandra Forda jest po „Ostatnim Etapie“ drugim wielkim filmem polskim wyświetlanym we Francji. Zarówno społeczna i ludzka tematyka, jak i wartość artystyczna obu filmów, stojących na równie wysokim poziomie, jest dowodem wielkiej osiągnięć młodej kinematografii kraju demokracji ludowej.

Film wzbudził zainteresowanie nawet tych, którzy w imię niewiadomo jakiej sztuki pozbawionej idei, chcieli wyeliminować z twórczości filmowej wszelkie przejawy walki ludów przeciwko wrogom. Wybór takiego te-

Wiec protestacyjny w Łodzi przeciw oszczerczej kampanii reakcyjnych pism żydowsko-amerykańskich

Dnia 10 sierpnia odbył się w sali Teatru Żydowskiego w Łodzi — zwołany z inicjatywy WKŻ — wiec protestacyjny przeciwko, nagonce prasowej żydowskich pism reakcyjnych w Ameryce, publikujących w sposób kłamliwy i jawnie tendencyjny z palca wyssane „wiadomości“ o życiu i warunkach rozwoju skupiska żydowskiego w Polsce.

Przy szczerze wypełnionej sali wiec zagałi prezes WKŻ red. Mirski, który w krótkim i rzeczowym referacie zacytował szereg oszczerznych plotek i wycinów z gazet w ich dosłownym brzmieniu, przedstawiając je jako ogniwa skoordynowanej kam-

panii, prowadzonej przez państwa anglosaskie przeciwko obozowi pokoju i postępu.

Tow. Rotenberg podkreślając, że podobne wystąpienia i publikacje zamorskich podlegaczy wojennych, w rodzaju współpracowników „Forwertsu“ i „Morgen Journal“, wyrządzają niepomierne krzywdę narodowi żydowskiemu, omawia realną pomoc, jaką udzielił Izraelowi państwa demokratyczne i Związkiem Radzieckim na czele. W świetle tych faktów — zaznacza mówca — jakże nikczemnie i beztreściwie brzmią artykuły pismaków zagranicznych, pasujących się na „obrońców“ żydostwa.

Następnie zabierali głos: adw. Rogoziński, ob. Dobroszkłanka (im. Kongregacji Religijnej) oraz przedstawiciele kilku spółdzielni żydowskich.

Dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz generalny CKŻWP tow. Łazebnik.

Na zakończenie odczytano rezolucję, przyjętą jednogłośnie przez zebranych.

Delegacja kobiet arabskich u min. Goldy Meirson

TEL-AWIW (ZAT). Do ministra pracy Goldy Meirson zgłosiła się delegacja kobiet, reprezentująca grupy arabskiej Partii Pracy w Haifie, Naccie, Akre, Ramlehu, Lyddzie, Jaffie i innych miejscowościach. Witając delegację, minister pracy oświadczyła, że kobiety żydowskie zawsze ubolewały nad tym, że kobiety arabskie do wnieśli nie miały możliwości ujawnienia swych zdolności i brania udziału

w życiu społecznym. Obecne spotkanie świadczy o tym, że oba narody mogą żyć w zgodzie i współpracować ze sobą dla wspólnego dobra.

W odpowiedzi na przedłożone sobie postulaty dotyczące panującego wśród Arabów bezrobocie i równości płac dla robotników arabskich, Golda Meirson obiecała jak najsumienniejsze odnieść się do poruszonych spraw, wskazując przy tym, że bezrobocie jest kwestią dotyczącą ogółu ludności pracującej i proponując stworzenie kursów dla wykwalifikowania kobiet arabskich w różnych zawodach. Delegatki arabskie złożyły w czasie wizyty zapewnienie o całkowitej lojalności Arabów palestyńskich wobec państwa.

KOMUNIKACJA LOTNICZA IZRAEL — ANGLIA

TEL-AWIW 13. 8. (Kol Israel). Wznowiono bezpośrednie połączenie lotnicze pomiędzy Wielką Brytanią a Izraelem. Trasa prowadzi przez Rzym i Cypr. Połączenie lotnicze między Anglią a Palestyną przerwane zostało z chwilą wygaśnięcia mandatu brytyjskiego w Palestynie.

POŻAR POWODUJE WYBUCHY MIN W JEROZOLIMIE

Jerozolima (ZAT). 4 sierpnia, w dniu Tisza b'aw grupa pobożnych Żydów, w tej liczbie pewna ilość tu rystów z Ameryki, przybyła do podnóża góry Syjonu usiłując dostać się bliżej Świątyni. Nagle wśród zebranych zapanowała panika, spowodowana wybuchem kilku min na terenie ziemi niezłej położonej między pozycjami granicznymi Izraela a murem Starego Miasta.

Przyczyną eksplozji był prawdopodobnie pożar, który wybuchł przypadkowo w tym dniu. Ofiar w ludziach nie było.

Prasa francuska o „Ulicy Granicznej“

Dowodem wielkiego sukcesu znakomitego filmu polskiego „Ulica Graniczna“ zagranicą są dalsze liczne i pochlebne recenzje o filmie, zamieszczone w prasie światowej.

Paryska gazeta „L'Humanite“ pisze:

„Ulica Graniczna“ reżyserii Aleksandra Forda jest po „Ostatnim Etapie“ drugim wielkim filmem polskim wyświetlanym we Francji. Zarówno społeczna i ludzka tematyka, jak i wartość artystyczna obu filmów, stojących na równie wysokim poziomie, jest dowodem wielkiej osiągnięć młodej kinematografii kraju demokracji ludowej.

Film wzbudził zainteresowanie nawet tych, którzy w imię niewiadomo jakiej sztuki pozbawionej idei, chcieli wyeliminować z twórczości filmowej wszelkie przejawy walki ludów przeciwko wrogom. Wybór takiego te-

matu jest wiosną 1949 r. niezwykle aktualny.

Film ten nierozłącznie związany jest z życiem. Z zapartym od dechem widzę śledzi historię wszystkich bohaterów filmu, biegnących wśród ruin walczącego miasta, mając wrażenie, że sam dzieł ich losy.

Film ten jednocześnie jest lekcją braterstwa i zjednoczenia narodowego, które wykracza poza ramy scenariusza. Prawda nie ma granic, bowiem prawdą jest siła wolnych ludzi — kłamstwo zaś jest i zawsze było bronią ciemności. Film ten jest postulatami. Dla nas Francuzów nie jest rzeczą obojętną, że posłannictwo to przychodzi z kraju, który jest ojczyzną Chopina i Curie Skłodowskiej. Polska, która bada najbar-

dziej cierpiąca podczas niewoli hitlerowskiej, ma chyba więcej prawa, niż jakikolwiek inny naród mówić w imieniu prawdy“. W dzienniku francuskim „La

Tribune des Nations“ czytamy: „Ulica Graniczna“ (Prawda nie ma granic).

...w chwili gdy półki księgarskie toną od książek pełnych pseudo-metafizycznej literatury lub subtelnosci dla pięknochodów, a pozbawione są opisów prawdy o naszych czasach, z prawdziwym entuzjazmem musimy powitać dzieła, które oddają z groźącym realizmem fakty i zwracają uwagę na decydujące aspekty rzeczywistości. Do takich dzieł z całą pewnością należy film polskiego reżysera Aleksandra Forda „Ulica Graniczna“.

Nad ruinami Warszawy wystają dziś nowe, piękne domy. Ale poszanowanie równości rasowej i niepodległości narodów wymaga jeszcze niestety wielu dowodów braterstwa i odwagi. Myśli i ideologia, która jest treścią filmu „Ulica Graniczna“ wdziera się do trosk naszego codziennego życia...

W KILKU WIERSZACH

— Rada miejska Tel Awiwu ogłosiła konkurs na plan architektoniczny nowego budynku, przeznaczanego na szkołę.

— Przedstawiciel Arabów palestyńskich Naasziszi mianowany został ministrem rząd Transjordanii. W ten sposób liczba ministrów Abdullii, pochodzących z Palestyny wzrosła do czterech.

— W dniu 21 sierpnia odbędzie się spotkanie pomiędzy reprezentacją Izraela a reprezentacją piłki nożnej Jugosławii. Reprezentacja izraelska rozegra również mecz z reprezentacją Bułgarii.

— Przedstawiciel Izraela powołany został do Komisji, utworzonej przez Radę społeczną-gospodarczą ONZ. Zadaniem Komisji jest opracowanie nowej konwencji międzynarodowej, ustalającej prawa osób, pozbawionych obywatelstwa.

— Rząd libański nakazał dyrektorowi oddziału Agence France Presse — Barasowi — opuszczenie Libanu w „możliwie jak najkrótszym czasie”.

— Jak donoszą z Teheranu, rząd irański postanowił wymienić atatcha wojskowych z innymi krajami arabskimi.

USTANOWIENIE KONSULATU GENERALNEGO IZRAELA W KANADZIE

OTTAWA (ZAT) — Abraham Harman generalny konsul Izraela w Kanadzie i konsul Arie Ben Tuwim złożyli listy uwierzytelniające w departamencie spraw zagranicznych i objęli oficjalnie przedstawicielstwo państwa żydowskiego w dominium Kanady.

Na konferencji prasowej zorganizowanej z powyższej okazji Harman wyraził wdzięczność Izraela za rolę, jaką Kanada odegrała w OZN przy powzięciu uchwały utworzenia państwa żydowskiego. Konsul wyraził nadzieję, że Kanada stanie się odbiorcą produktów Izraela jako to: owoców cytrusowych, win, chemikaliów, tekstylii i cementu. Zmniejszenie importu ze Stanów Zjednoczonych z powodu braku dolarów stwarza w Kanadzie rynek zbytu dla produktów Izraela.

URUGWAJSKO - IZRAELSKA IZBA HANDLOWA

MONTEVIDEO (ZAT) — Odbędzie się uroczystość w związku z utworzeniem izraelsko - urugwajskiej Izby Handlowej. W uroczystości uczestniczą m. in. Jaakow Cur, poseł Izraela w Urugwaju i Argentynie oraz prezydent urugwajskiego banku państwowego.

CH. GELLER.

Listy ze Szwajcarii (VII)

Wokół problemu uchodźców

Nie tak dawno jeszcze rozbrzmiewały w Zgromadzeniu Ustawodawczym patetyczne deklaracje i zapewnienia, iż rząd izraelski przeciwstawia się w sposób zdecydowany naciskowi amerykańskiemu w sprawie uchodźców. Na łamach prasy „koalicyjnej” drukowały się ostatnio sążniste artykuły i komentarze, mające dowiedzieć, że presja ze strony Departamentu Stanu nieco osłabła. W ubiegłym tygodniu stało się rzeczą jasną, że po pierwsze — wspomniany nacisk bynajmniej nie zmalał, po drugie zaś — rząd Izraela ulega mu już częściowo. Tak przynajmniej zrozumieć należy oświadczenie przedstawicieli izraelskich w Lozannie o gotowości przyjąć 100 tysięcy uchodźców oraz formalną unieszkodliwienie min. Szareta w Konstytucji, iż „woli 250 tysięcy Arabów w 2-3 Palestynie, aniżeli milion Arabów w całym kraju”. Dotychczas jeszcze nie przeniknęły do wiadomości ogółu warunki, pod jakimi rząd Izraela gotów jest zezwolić na powrót 100 tysięcy uchodźców. Trudno również przewidzieć, jaką sumę będzie usiłowała wytargować u Żydów Komisja Pojednaw-

cza ONZ. W każdym razie oznacza to początek targów, przy której to transakcji trzecia strona — to jest Stany Zjednoczone — chce odegrać rolę jeźdźcy na wagi.

Po oficjalnym oświadczeniu rządu Izraela należy obecnie oczekiwać nacisku na państwa arabskie, by również one skłonne były do ustępstw.

Dla gabinetu koalicyjnego Izraela problem arabski jest niełatwa orzechem do zgrzylenia. Rząd, który odrzucił koncepcję opozycji lewicowej, zmierzającą do wzmocnienia elementów demokratycznych w środowisku arabskim — ustąpił obecnie przed naciskiem z zewnątrz. Nacisk ten zaś ma jasny i określony cel. Jest nim podporządkowanie obu stron — zarówno Żydów, jak i Arabów — interesom Wall Street.

Problem uchodźców — to nader skomplikowana kwestia, która już od przeszło roku niepokoi opinię publiczną. Intrzygi różnych „opiekunów” doprowadziły do nieprześląanej ucieczki, a następnie do cierpienia tych otumanionych ludzi. Jedną z głównych ról w tragedii uchodźstwa arabskiego odegrali,

ministrem sprawiedliwości — Sami Kabara, ministrem spraw wewnętrznych — Ruszdi Kahla, ministrem spraw zagranicznych — Hazim Kotsi.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Bejrutu, że — jak podają w kołach dziennikarskich — w skład najwyższej rady wojennej, która wydała wyrok śmierci na Zaima, wchodzi oficerowie o orientacji probrytyjskiej. Dziennik „Az Zaman” podaje, że bezpośrednio po zamachu stanu w Syrii odbyło się posiedzenie króla Transjordanii Abdullii z przedstawicielami

Wielkiej Brytanii, USA, Francji i Arabii Saudyjskiej.

PARYŻ. 15. 8. Zamach stanu w Syrii odbił się niezwykle żywym echem we Francji. Komentatorzy paryscy stwierdzają jednomyślnie, że Zaim padł ofiarą walki o naftę, która odbywa się na Bliskim Wschodzie między Anglikami i Amerykanami.

Dzienniki francuskie przypominają, że Zaim udzielił koncesji amerykańskiej firmie „Aramco” na budowę rurociągów naftowych na terenie Syrii. Koncesja ta godziła bezpośrednio w interesy angielskich trustów naftowych.

Zamach stanu w Syrii jest w Paryżu uważany za posunięcie antyamerykańskie i antyfrancuskie. Zaim, który przez 20 lat służył w armii francuskiej, uchodził za przyjaciela Francji. Podpisał on układ finansowy francusko-syryjski. Zawarł on również z Francją umowę w sprawie dostawy broni.

„Figaro” podkreśla, że rząd brytyjski nie miał zaufania do Zaima. „Monde” półoficjalny organ rządu francuskiego pisze: „Mówmy szczerze, sprawy zamachu nie mogły działać bez pomocy z zewnątrz”. „Monde” stwierdza, że zamach na Zaima został przeprowadzony w interesie „jednego z mocarstw zagranicznych”. Polityka Zaima była przedmiotem konferencji dwulicowej brytyjskich z krajów Bliskiego Wschodu, która odbyła się niedawno. „Combat” podkreśla, że zamach stanu w Syrii jest epizodem walki między Waszyngtonem a Londynem o panowanie na Bliskim Wschodzie. Epizod ten za kończył się chwilowo zwycięstwem Wielkiej Brytanii.

„Franc Tireur” podaje, że Wielka Brytania, której polityka poniosła fiasko w Palestynie i Egipcie, stara się za wszelką cenę odzyskać i utrwalić swe wpływy w Syrii. Zamach Stanu w Syrii jest niewątpliwie sukcesem Foreign Office i Intelligence Service.

O INTERWENCJE W ZWIĄZKU Z ZAMACHEM BOMBOWYM NA ZYDÓW W SYRII

TEL AWIW 13.8. (Kol Israel). Przewodniczący komiteu żydowsko-amerykańskiego Blausztajn zwrócił się do min. spraw zagranicznych USA Achesona z żądaniem, aby ten interweniował u rządu syryjskiego w związku ze zbrodniczym zamachem na Żydów w Damaszku. Komiteć do magi się przykładać ukaraniu sprawców zamachu oraz wypłaćnia odškodowań rodzinom zamordowanych i ranionych ofiar.

Z podobnym żądaniem zwrócił się do ministra Achesona towarzysz „Beni Brit”, żądając, aby rząd syryjski przedstawił odpowiednie środki celem zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

rem — odrzucił placenia większych sum z racji koncesji naftowych, udzielonych mu przez Irak.

WOKÓŁ WIZYTY SNYDERA W EGIPCIE

KAIR (PAP) Dziennik „Al-Ahram” powołując się na źródła dobrze poinformowane oświadcza, że wizyta ministra finansów USA Snydera w Kairze i jego rozmowy z rządem egipskim związane są z projektem Trumana o t. zw. „rozwoju” gospodarczym krajów Bliskiego Wschodu.

Wykonanie tego projektu będzie się opierało na wykorzystaniu specjalnego amerykańskiego funduszu.

ZAPOWIEDZ PODRÓŻY SZACHA IRANU DO USA

(kw) NOWY JORK (PAP) — Jak donosi dziennik New York Times z Teheranu, podano tam do wiadomości, iż szach Iranu — Reza Pahlevi — zamierza odwiedzić w listopadzie r. b. Stany Zjednoczone.

PODRÓŻ POSŁA USA DO SYRII I LIBANU

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Teheranu, że posel USA w Iranie Whitley udaje się w dwutygodniową podróż do Syrii i Libanu.

Dziennik „Vahtar” wyraża przypuszczenie, że celem podróży

dyplomaty amerykańskiego jest przeprowadzenie rozmów na temat utworzenia tzw. „osi” Damaszek — Ankara.

RZĄD EGIPSKI ZWALNIA FASZYSTÓW

KAIR (PAP) — W ciągu ostatnich 10 dni rząd egipski zwolnił z obozów koncentracyjnych ponad 500 osób — członków skrajnie nacjonalistycznej partii „Bractwa Muzułmańskiego”, jak również sjonistów. Komisja, składająca się z pięciu ministrów uznała, że wyżej wymienione osoby aresztowane były bezpodstawnie. Z drugiej strony ta sama Komisja nie zwolniła, a nawet nie przystąpiła do rozpatrzenia spraw aresztowanych komunistów, którzy od 1948 r. znajdują się w obozie koncentracyjnym — Lageriahis.

OSKARZENIA IRANU POD ARKUSZEM USA

WASZYNGTON. Premier Iranu oskarżył Stany Zjednoczone o niedotrzymanie zapewnienia udzielenia pomocy ekonomicznej temu krajowi. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone zobowiązały się dostarczyć Iranowi 200 tysięcy ton pszenicy. Premier irański stwierdził przy tym, że Persja znajduje się w ciężkiej sytuacji gospodarczej i „200 tysięcy ton zboża znaczą dla niej więcej niż 200 tysięcy karabinów”.

jak zazwyczaj, Anglii. Oto leży przede mną ilustrowany miesięcznik „Picture Post”, który poświęca tej sprawie sześć stron dużego formatu i ponad dziesięć zdjęć. Artykuł i fotografie mają uanościć cały ogrom nędzy uchodźców i... litosciwe serca Brytyjczyków.

„Przed kim uciekli ci ludzie?” — pyta najwinnie autor artykułu — „Czy przed groźbą bomb? Czy też „klonił ich do tego strach przed Irgunem po masakrze ludności arabskiej w Dir Jasin? A może obawiali się swych przywódców, którzy zapowiadali błyskawiczne zwycięstwo nad Izraelem i przykładne ukaranie pozostałych na miejscu zdrajców? Niewątpliwie wszystkie te przyczyny, razem wzięwszy, złożyły się na paniczny exodus Arabów izraelskich”.

Z tego rozumowania autor wysnuwa wniosek, że problem uchodźców jest logiczną konsekwencją wojny żydowsko-arabskiej w której — jak zapewnia nas — Anglia nie maczała swych palców. Wręcz przeciwnie, brytyjskie władze wojskowe dostarczyły z całą gotowością ambulansów dla rannych. Rzecz oczywista, że wina w tym wypadku spada jakoby jedynie i wyłącznie na Żydów. Oni to spowodowali, że wytworzył się problem miliona (!) uchodźców, którzy obecnie — o zgrozo! — narażeni są na wpływy komunistyczne, ponieważ rozczarowali się i stracili wiarę w swych przywódców.

Takie i podobne motywy podaje cała prasa marshallowska w krajach Zachodniej Europy. Nawet „neutralna” Szwajcaria nie omieszkała w audycji radiowej pt. „Palestyna w 1949 r.” uronić parę teń nad niedola Arabów izraelskich, którzy żyją w „rezerwatach”, na podobieństwo Indian i giną tysiącami w różnych krajach wygnania. Co prawda, gazetv szwajcarskie obarczają raczej winą przywódców arabskich — przez milczącą jednak dyskretnie rolę anglosaskich inspiratorów.

W jaki sposób załatwić się ostatecznie sprawę uchodźców? Trudno na to odpowiedzieć. Tymczasem urzęduje Komisja Pojednawcza ONZ. Komisja ta jednak do dnia dzisiejszego nie zdążyła ustalić dokładnych cyfr odnośnie uchodźców. W szczególności nie wiadomo jej, ilu ich jest w ogóle, gdzie przebywają i w jakich warunkach. Fakt, że dotychczas brak danych statystycznych odnośnie uchodźstwa arabskiego, dowodzi niezbicie, że ani Komisja Pojednawcza, ani też państwa arabskie nie są tym zainteresowane. Zwłaszcza dla tych ostatnich wygodnie jest lansować cyfrę miliona uchodźców i domagać się coraz to nowych sum pieniężnych od ONZ, które w większości wypadków nie docierają do potrzebujących. Gdyby nie urojone „widmo komunizmu” nad Bliskim Wschodem, kto wie, czy którekolwiek z mocarstw tak bardzo przyjmowa-

łyby się tą kwestią. Obecnie jednak Ameryka wykorzystuje problem uchodźców jako pretekst do stałych, systematycznych interwencji, by umocnić swe wpływy na Bliskim Wschodzie. Dlatego też Rada Bezpieczeństwa tak uporczywie wysuwa postulat kontynuowania prac Komisji Pojednawczej — nawet po zawarciu układów o zawieszeniu broni między Izraelem a ościennymi państwami. Komisja Pojednawcza winna rzekomo czuwać nad tym, by warunki tych układów były ściśle przestrzegane. A ponieważ nie ustalono terminów, w jakich nowe układy mają być zamienione na traktaty pokojowe, działość Komisji Pojednawczej może trwać w nieskończoność. Taka ze wszech miar „zdolna” komisja wywiąże się niewątpliwie ze swego zadania — tj. doprowadzi do pokoju między Izraelem a państwami arabskimi w terminie, jaki będzie na rękę jej anglosaskim mocodawcom.

Świadczy o tym cały przebieg rokowań lozańskich. Dla każdego myślącego człowieka jest rzeczą jasną, że nie chodzi tu o uchodźców arabskich, lecz o czwarty punkt projektu Trumana — nie o pokój między Żydami a Arabami, lecz o przygotowanie do nowego, agresywnego, tym razem śródmorskiego paktu. Oto istotny obraz i kulisy konferencji pokojowej w Lozannie.